

## Sprawozdanie Tomasza Sochackiego

Chciałbym podzielić się wrażeniami i odczuciami z niedawno odbytego szkolenia z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej osób w krańcowych sytuacjach społecznych. Wyjazd na szkolenie był dla mnie wyjątkowym przeżyciem ponieważ byłem w miejscach i poznałem ludzi, którzy wywarli na mnie niesamowite wrażenie. Pobyt w Polsce był dla mnie ciekawym doświadczeniem. Miejsca, które odwiedziliśmy są według mnie niezwykle. Ich wyjątkową aurę tworzą ludzie tam mieszkający, pracujący.

Zaczynając od Chudobczyc, to miejsce wydało mi się ciche, spokojne i bardzo kontrastujące z betonowym krajobrazem miasta, w którym obecnie mieszkam, jednakże z ogromnym potencjałem do wykorzystania. Mam tu na myśli ekofarmę, bio żywność, agro wczasy itp. I takie też było moje pierwsze pytanie dotyczące tego miejsca. Wydaje mi się, że Chudobczyce mogłyby być samowystarczalne i do tego osiągać spory zysk. Takie miejsca to przyszłość dlatego, że ludzie powoli, ale jednak, chcą wracać do natury. Mają dosyć chemii oraz plastikowych wczasów, w których "odpoczynek" wygląda raczej jak taśmowa produkcja, w której co tydzień zmienia się lub też cofa "program rozrywkowy". Przez tryb życia jaki obecnie prowadzimy (brak czasu, ciągła gonitwa) miejsce takie jak to może się dla nas stać prawdziwym ukojeniem i odskocznią. Możemy się tam na chwilę zatrzymać i naładować baterie, odpocząć, obcować z naturą i oczywiście spożywać naturalne produkty. Byłem zaskoczony faktem, że w niedalekiej przyszłości lider, który zajmuje się obecnie Makaroniarnią jak i całym terenem wyjeżdża do Anglii i póki co nie ma osoby na jego miejsce, która mogłaby się tym "zaopiekować".

Przed wyjazdem do Sanoka odwiedziliśmy Spółdzielnie Socjalne, które zajmowały się prowadzeniem takich działalności jak krawiectwo, sklep ogrodnicy czy stołówka serwująca wyśmienite posiłki. To było dla mnie przykładem na to, że takie miejsca mogą należycie prosperować i dawać również satysfakcje z pracy ludziom związanym z danym podmiotem.

Na wschodzie Polski doświadczyłem czegoś, z czym od dawna się nie spotkałem, a mianowicie solidarności między ludźmi, swojskości oraz bliskości człowieka z człowiekiem. Odniosłem wrażenie, że ludzie na poszczególnych szczeblach władzy czy też społecznych zacierają dzielące ich bariery i razem oddają się słusznej sprawie.

To bardzo ważne, gdyż w naszym narodzie cechy, które wyżej wymieniłem są dość rzadko spotykane. Natomiast za dużo jest cwaniactwa, egoizmu i braku wzajemnego zaufania.

Na spotkaniach i w miejscach, w których byliśmy odczuwałem niesamowitą falę pozytywnej energii. Wystąpienia Barbary Sadowskiej były dla mnie bardzo motywujące. Mówiła do ludzi językiem bardzo zrozumiałym i przekonującym, w którym czuć było serce, dobro i prawdziwa chęć pomocy ludziom. Bardzo podobał mi się "duet" Barbary Sadowskiej z Panią Elżbietą Hibner. Była to doskonała przeciwwaga stanowisk i poglądów, które to w realiach gospodarki muszą się czasem ze sobą zderzyć.

Wszystkie spotkania i osoby wzmocniły mój optymizm; Nie mogę się doczekać kiedy wraz z grupą zaczniemy działać.

Pozdrawiam,

Tomasz Sochacki